

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. VIII Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: **SSR Tomasz Bazan**

Protokolant: Wioletta Zakrzewska, Monika Nałęcz

przy udziale prokuratora: Moniki Tkaczuk – Golda, M. B., I. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2015 roku, 26 listopada 2015 roku, 4 lutego 2016 r., 6 kwietnia 2016 r.

sprawy:

A. P., syna T. i J. z domu Potęga, urodzonego dnia (...) w B. (USA),

oskarżonego o to, że:

1) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w klatkę piersiową oraz powodując, poprzez podstawienie nogi, upadek na ziemię funkcjonariusza Policji – sierż. szt. R. L., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

2) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w prawe ramię funkcjonariusza Policji – sierż. szt. M. K., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.,

3) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. popchnął rękoma M. O., który upadając i uderzając plecami o wiatę przystankową doznał urazu okolicy lędźwiowo-krzyżowej kręgosłupa, skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

orzeka :

I. Ustalając w ramach czynów zarzucanych aktem oskarżenia A. P. iż czyny oskarżonego A. P. polegały na tym, że:

1. w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w klatkę piersiową oraz powodując, poprzez podstawienie nogi, upadek na ziemię funkcjonariusza Policji – sierż. szt. R. L., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k.

2. w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w prawe ramię funkcjonariusza Policji – sierż. szt. M. K., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k.

3. w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. popchnął rękoma M. O., który upadając i uderzając plecami o wiatę przystankową doznał urazu okolicy lędźwiowo-krzyżowej kręgosłupa, skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

- na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne względem A. P. warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku tytułem próby;

II. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zapłaty nawiazki na rzecz każdego z pokrzywdzonych tj. R. L., M. K. i M. O. w kwocie po 500 (pięćset) złote;

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych, z czego poniesione wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

VIII K 4/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonych i ujawnionych w toku rozprawy dowodów, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2013 r. A. P. wspólnie z kolegą D. B. wracał ze spotkania towarzyskiego w centrum W.. Na spotkaniu tym obaj mężczyźni spożywali alkohol. Około 23:30 z przystanku przy ul. (...) wsiadli do autobusu linii 116 jadącego w kierunku dzielnicy M.. Podczas podróży obaj mężczyźni porozumiewali się ze sobą w języku angielskim. W pewnym momencie podszedł do A. P. i D. B. nieustalony mężczyzna który powiedział, że zrozumiał o czym obaj mężczyźni rozmawiali i nagle zaatakował A. P.. Uderzył go rękami po głowie. D. B. starał się rozdzielić bijących się mężczyzn. Widząc bójkę, która zaistniała wewnątrz autobusu pasażerka B. T. telefonicznie zawiadomiła o zdarzeniu Policję oraz skontaktowała się z kierowcą autobusu M. O., który dojechawszy na przystanek autobusowy przy ul. (...) zatrzymał autobus. Gdy otworzyły się drzwi autobusu nieustalony sprawca wybiegł, natomiast po chwili kierowca zamknął drzwi i nie otworzył ich aż do momentu przyjazdu funkcjonariuszy policji. Gdy w pobliżu przyjechał patrol policji, kierujący autobusem wyszedł z autobusu drzwiami kierowcy, a A. P. siłowo otworzył drzwi od kabiny pasażerskiej autobusu i wybiegł za nim na zewnątrz. A. P. rzucił się w kierunku M. O. próbując zadawać mu ciosy. Na skutek uników przez ciosami, M. O. stracił równowagę i uderzył plecami w element wiaty przystankowej. Funkcjonariusze patrolu policji którzy przybyli na miejsce zauważyli szarpaninę mężczyzn na ścieżce rowerowej i podjęli czynności mające na celu obezwładnienie A. P.. Przed przystąpieniem funkcjonariusz Policji R. L. krzyknął (...) i wydał polecenie natychmiastowego poddania się czynnościom służbowym do A. P.. A. P. wówczas zwrócił się w kierunku sierż. sztab. M. K. i zaczął wymachiwać pięściami w jego kierunku oraz uderzył w/w funkcjonariusza w prawe ramię. Drugi funkcjonariusz Policji R. L. starał się obezwładnić A. P. i wówczas został uderzony przez niego z pięści w klatkę piersiową. A. P. następnie 'podciął' nogi funkcjonariuszowi Policji R. L. przez co upadł on na ścieżkę rowerową. Po chwili przy zastosowaniu przymusu bezpośredniego funkcjonariusze Policji obezwładnili A. P. i dokonali jego zatrzymania. W chwili wykonywania czynności służbowych A. P. znajdował się w stanie nietrzeźwości zwykłej. O godz. 00:30 urządzenie pomiarowe wykazało 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Na skutek zdarzenia M. O. doznał obrażeń ciała w postaci urazu okolicy lędźwiowo – krzyżowej kręgosłupa, które to obrażenia mogły powstać na skutek wyżej opisanych okoliczności i spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni.

A. P. nie był dotychczas karany za przestępstwo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego A. P. (k. 42-43, 59-60, 188-190, 224-225), zeznań świadków **R. L.** (k.14-15, 262) i **M. K.** (k.22-23, 226) oraz **M. O.** (k. 26-27, 227-228), **B. T.** (k. 36-38, 262-263) i **D. B.** (k. 39, 264-265) oraz dowodów z dokumentów w postaci protokołów z przebiegu badania trzeźwości (k. 7 – 8), świadectwo wzorcowania (k. 9), protokołów oględzin osoby (k. 10 – 11, 12 – 13), karta informacyjna (...) (k.

28), protokołu oględzin rzeczy wraz z załącznikami – wydruki fotografii (k. 31 – 35), danych o karalności (k. 44,103, 172, 213), zaświadczenia (k. 109 – 110), pisma z (...) (k.134), pisma przewodniego (k. 158), dokumentacja medyczna (w kopercie) (k. 160), dokumentacji medycznej (w kopercie) (k. 163), dokumentacji medycznej (w kopercie) k: 164, danych z Urzędu Skarbowego (k. 208 – 210), pisma z (...) wraz z załącznikiem - raport historii działania (k. 239 - 244), aktualnych danych o karalności (k. 267 oraz aktualnych danych z Urzędu Skarbowego (k. 268 – 271).

Oskarżony **A. P.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów oraz odmówił składania wyjaśnień twierdząc, że nic ze zdarzenia nie pamięta (k. 42-43, 59-60).

W toku rozprawy (k. 188-190, 224-225) natomiast złożył obszernie wyjaśnienia, z których wynika, że w dniu zdarzenia A. P. przebywał ze swoimi znajomymi w centrum miasta, przy (...). Jak podał, uczestniczył w spotkaniu towarzyskim w barze gdzie spożywał alkohol. Przed północą wspólnie z kolegą D. B. postanowił wyruszyć na os. (...), gdzie kolega oskarżonego miał mieszkanie na ul. (...). Jak podał następnie, obaj wsiedli w autobus linii 116. W autobusie prowadzili konwersację w języku angielskim. Oskarżony wyjaśnił że zwykle z kolegą D. B. rozmawia po angielsku, albowiem kolega pochodzi z Tunezji i łatwiej im się porozumieć po angielsku. Z wyjaśnień A. P. wynika, że komuś się to nie spodobało. Jak podał, podeszło do nich parę osób – 2-3 osoby, jedna z tych osób była wobec nich agresywna, bardziej niż inne. A. P. wyjaśnił również, że po chwili jeden mężczyzna zamachnął się na niego i uderzył go w głowę. Po chwili D. B. został zaatakowany. Następnie ta sama osoba ponownie rzuciła się na oskarżonego, w związku z czym zaczął się bronić. Jak wyjaśnił, bójka trwała jakiś czas. Po jakimś czasie bójka się skończyła i gdy autobus się zatrzymał, napastnicy otworzyli drzwi i uciekli. A. P. podał, że wówczas znajdując się w szoku wybiegł z autobusu po czym ponownie rzucili się na niego jacyś ludzie. Wówczas był zakrwawiony i nie widział dokładnie co się dzieje. Jak wyjaśnił, jacyś ludzie zaczęli go szarpać i okładać rękoma. Nie wiedział, co się dzieje, po czym zaczął się ponownie bronić, odpychając tych ludzi od siebie. Podkreślił, że bał się o swoje zdrowie i życie. Po chwili rzuciło się na niego około 4-5 mężczyzn, powaliło na ziemię, uderzając go pałką po nogach i plecach. Potem się okazało, że to była policja. Oskarżony wyjaśnił, że nie wiedział, że byli to funkcjonariusze policji. Podał, że miał zakrwawioną całą twarz. Dopiero wówczas gdy leżał obojętny, mężczyźni poinformowali go, że są funkcjonariuszami policji. A. P. wyjaśnił, że nie wiedział, że obojętnili go funkcjonariusze policji. W jego odczuciu prawdziwi napastnicy, którzy zaczęli go w autobusie umknęli i nie spodziewał się że to funkcjonariusze Policji stosowani wobec niego siłę.

Dodatkowo oskarżony wyjaśnił, że nie zwrócił uwagi, czy napastnicy jechali autobusem gdy do niego wsiadł, czy dosiedli się podczas jazdy. Podał, że rozmowa pomiędzy nim a kolegą toczyła się kulturalnie i obaj nie zachowywali się agresywnie.

W zakresie otworzenia drzwi w autobusie podał, że gdy autobus się zatrzymał to ci mężczyźni, który go zaatakowali siłą otworzyli drzwi autobusu i wybiegli. Kierowca wtedy nie otworzył drzwi autobusu. Wskazał również, że w autobusie nie wzywał pomocy i nie krzyczał o pomoc. W autobusie został uderzony dużo razy, najwięcej był bity w głowę. Wyjaśnił również, że przez funkcjonariuszy Policji został pobity po nogach i plecach. Jeden z funkcjonariuszy stanął mu na głowie butem, po czym oskarżony został skuty kajdankami i przewieziony na komisariat oraz do szpitala.

Końcowo A. P. wyjaśnił, że nie kojarzy zajścia z udziałem kierowcy autobusu. Nie wzywał funkcjonariuszy policji i nie zachowywał się prowokacyjnie. Podał, że przed zdarzeniem wypił wspólnie z 2-3 osobami pół litra wódki. Jeżeli kogoś pobił, to jedynie odepchnął w samoobronie.

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego, Sąd przede wszystkim uznał, że wyjaśnienia złożone w toku rozprawy cechuje dążność do umniejszenia winy w popełnieniu zarzuconych czynów. Wyjaśnienia oskarżonego skupione były na skierowaniu uwagi Sądu na okoliczności, które miały miejsce wewnątrz autobusu tuż przed rozpoczęciem realizacji przez oskarżonego znamion zarzuconych mu czynów. W ocenie A. P. fakt, że został sprowokowany do obrony przed agresywnym zachowaniem innej nieustalonej osoby, tłumaczy jego późniejsze zachowanie względem kierowcy autobusu oraz funkcjonariuszy Policji.

Sąd zatem po dokonaniu analizy wszystkich zgromadzonych dowodów z zeznań świadków uznał wyjaśnienia oskarżonego za częściowo wiarygodne. Z ich treści wynika bowiem okoliczność, że oskarżony przebywał w autobusie oraz że został zaczepiony

i uderzony przez nieustaloną osobę na skutek czego doszło do szarpaniny wewnątrz autobusu. W tym zakresie w/w okoliczności potwierdził świadek D. B., który w trakcie szarpaniny starał się rozdzielić oskarżonego od napastnika. W tym też zakresie wyjaśnienia oskarżonego są zbieżne z wersją przedstawioną przez świadków B. T.

i M. O..

Sąd jednak w pozostałym zakresie uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne albowiem nie znajdują one potwierdzenia w treści zgromadzonych dowodów. Oskarżony wskazał, że nie otworzył drzwi autobusu siłą, lecz wyszedł z kabiny pasażerskiej dopiero gdy kierowca otworzył drzwi. Tym okolicznościom przeczą zeznania naocznych świadków. Oskarżony bowiem wedle ich jednolitej relacji otworzył drzwi siłą i wybiegł w kierunku kierowcy. Ponadto biorąc pod uwagę wiarygodne relacje pokrzywdzonych, nie sposób było dać wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim miał on nie mieć świadomości że uderza kierowcę autobusu, bądź że podejmowane próby obezwładnienia podejmują wobec niego funkcjonariusze Policji. W tym zakresie bowiem wyjaśnienia oskarżonego są pozbawione logiki. Nie sposób bowiem logicznie przyjąć, że A. P. był zupełnie pozbawiony świadomości co do swojego zachowania. Wskazał, że nie kojarzy zajścia

z udziałem kierowcy autobusu, a z pozostałych dowodów bezspornie wynika, że to on spowodował u M. O. obrażenia ciała. Ponadto nie sposób było racjonalnie przyjąć, że funkcjonariusze Policji rozpoczęli interwencję bez ostrzeżenia, nie posiadając jednocześnie żadnych wyraźnie widocznych oznaczeń służbowych. Funkcjonariusze w osobach R. L. i M. K. kategorycznie bowiem zeznali, że kilkakrotnie wezwali oskarżonego do zachowania się zgodnego z prawem przed przystąpieniem do czynności służbowych oraz posiadali oznaczenie (...) na mundurach ćwiczebnych, w które byli ubrani. Powyższe zatem dowodzi, że relacja oskarżonego nie jest spójna w w/w zakresie i na walor wiarygodności zasłużyć nie może. W ocenie Sądu, wyjaśnienia A. P. we wskazanym zakresie stanowią przyjętą przez niego na potrzeby postępowania karnego linię obrony, nie wytrzymującą konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał natomiast dowody z zeznań pokrzywdzonych **R. L.** (k.14-15, 262) i **M. K.** (k.22-23, 226) oraz **M. O.** (k. 26-27, 227-228). W/w świadkowie w sposób konsekwentny i szczegółowy wskazali na okoliczności zachowania się A. P., a ich relacje są wzajemnie zbieżne w zakresie w jakim dotyczą czynności w których brali udział. Pokrzywdzony M. O. logicznie zeznał, że po tym, jak oskarżony opuścił autobus, kierowca podszedł do niego i starał się oskarżonego zatrzymać i natychmiast został zaatakowany przez A. P.. Te zeznania choć stoją w częściowej sprzeczności z wersją oskarżonego, znajdują swoje odzwierciedlenie w treści relacji funkcjonariuszy Policji. W momencie, gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, widzieli kierowcę autobusu, który był bity przez oskarżonego, natomiast później, przyjmując oświadczenie ustne kierowcy autobusu, bezpośrednio po zdarzeniu zapoznali się z jego wcześniejszym przebiegiem. Wedle oceny Sądu, zeznania w/w świadków nie budzą wątpliwości, albowiem ich relacje są logicznie uzasadnione i wiarygodne.

Świadcowie w osobach **B. T.** (k. 36-38, 262-263) i **D. B.** (k. 39, 264-265) w sposób wiarygodny przedstawili okoliczności związane z zachowaniem oskarżonego w autobusie i zeznali zgodnie z zakresem w jakim uczestniczyli w zdarzeniu. Treść zeznań w/w świadków, jest co prawda wzajemnie częściowo rozbieżna, nie mniej biorąc pod uwagę okres czasu jaki upłynął od zdarzenia, zeznania B. T. mogły ulec częściowo zniekształceniom. Z jej zeznań wynika, że bardziej zapamiętała D. B. jako osobę bijącą się z oskarżonym wewnątrz autobusu. D. B. w tym względzie przedstawił odmiennie okoliczności awantury w autobusie, nie mniej mimo tego, że będąc znajomym oskarżonego, jego zeznania nie noszą cech subiektywności w prezentowaniu szczegółów zdarzenia. Znajdował się najbliżej oskarżonego, w związku z czym mógł dokładnie obserwować i uczestniczyć w zdarzeniach poprzedzających przestępne zachowanie się oskarżonego.

W toku postępowania uzyskano opinię sądowo – lekarską dotyczącą obrażeń ciała M. O. (k. 49-50) oraz opinię sądowo psychiatryczną dotyczącą oskarżonego A. P. (k. 122-124, 185-186). Opinie te były rzetelne, spójne, kompletne, zgodne

z wymogami procedury karnej sporządzone zostały przez biegłych dysponujących wiedzą fachową i umiejętnościami specjalnymi w granicach ich powołania, na podstawie prawidłowo przeprowadzonych analiz, które nie budziły wątpliwości Sądu i stron.

Dowody z dokumentów, zgromadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej Sąd również ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy. Znajdujące się na kartach dokumenty: k: 5, 6 protokół zatrzymania osoby, k: 7 - 8 protokoły z przebiegu badania trzeźwości, k: 9 świadectwo wzornictwa, k: 10 - 11, 12 - 13 protokoły oględzin osoby, k: 28 karta informacyjna (...), k: 31 - 35 protokół oględzin rzeczy wraz z załącznikami - wydruki fotografii, k: 44,103, 172, 213 dane o karalności, k:109 - 110 zaświadczenia, k:134 pismo z (...), k:158 pismo przewodnie, k: 160 dokumentacja medyczna (w kopercie), k: 163 dokumentacja medyczna (w kopercie), k: 164 dokumentacja medyczna (w kopercie), k: 208 - 210 dane z Urzędu Skarbowego, k: 239 - 244 pismo z (...) wraz z załącznikiem (raport historii działania), k: 267 aktualne dane o karalności oraz na k: 268 - 271 aktualne dane z Urzędu Skarbowego, zostały sporządzone w formie określonej przepisami prawa, ich treść nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron i wedle oceny Sądu nie ma podstaw do ich nieuwzględnienia.

W ocenie Sądu, zgromadzony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy uprawnia w sposób niebudzący wątpliwości do stwierdzenia, że oskarżony popełnił zarzucane mu w akcie oskarżenia czyny. Materiał ten był jednocześnie kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

A. P. stanął pod zarzutami tego, że

1) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w klatkę piersiową oraz powodując, poprzez podstawienie nogi, upadek na ziemię funkcjonariusza Policji - sierż. szt. R. L., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.;

2) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. uderzając pięścią w prawe ramię funkcjonariusza Policji - sierż. szt. M. K., naruszył jego nietykalność cielesną w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.,

3) w dniu 27 września 2013 roku przy ul. (...) w W. popchnął rękoma M. O., który upadając i uderzając plecami o wiatę przystankową doznał urazu okolicy lędźwiowo-krzyżowej kręgosłupa, skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.;

Czyny zarzucone oskarżonemu w pkt 1 i 2, zakwalifikowane z art. 222 § 1 kk penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przepięstwo to godzi nie tylko w nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego, lecz także w powagę reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłóconą realizację zadań związanych z pełnioną funkcją.

Naruszenie nietykalności cielesnej należy rozumieć jako naruszenie integralności cielesnej, które wiąże się z uczuciem przykrości, bólu, poniżenia, a może także pozostawić nieznaczne ślady na ciele (sińce, zadrapania lub obrzęk) (Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV).

Czyn określony w art. 222 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania w/w przepisu konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych.

W nauce prawa karnego przyjmuje się, iż przestępstwo to ma charakter formalny, co oznacza, iż nie jest konieczne spowodowanie skutku w postaci konkretnych obrażeń u funkcjonariusza w czasie i w związku z pełnieniem przez

niego czynności służbowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31.01.2002 r. (II AKa 252/01) „ [...] przedmiotem ochrony tego przepisu jest już samo zagrożenie dla toku wykonywania czynności służbowych, a nie tylko przeciwdziałanie powstania uszczerbku na ciele i zdrowiu funkcjonariusza „.

Wskazując na powyższe bezspornie ustalono, że A. P. dopuścił się swoim działaniem czynu polegającego na naruszeniu nietykalności osobistej funkcjonariuszy policji, podczas gdy funkcjonariusze ci wykonywali swoje obowiązki służbowe. Materiał dowodowy bezspornie wskazuje, iż oskarżony miał świadomość tego, że czynności służbowych dokonują funkcjonariusze policji, bowiem przed przystąpieniem do czynności związanych z ujęciem oskarżonego, był on wzywany do właściwego zachowania i informowany że czynności będzie prowadziła Policja.

Mieć należy na uwadze, że niepodporządkowanie się poleceniom funkcjonariusza policji w czasie gdy wykonuje on swoje obowiązki służbowe, zwłaszcza gdy sprawca szarpie go za mundur, wyczerpuje znamiona czynu z art. 222 § 1 kk, bowiem powoduje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Nie jest wówczas istotne to, czy funkcjonariusz wskutek takiego zdarzenia doznał obrażeń ciała czy też nie. Dla bytu czynu istotnym jest już wywołanie szarpaniny z udziałem funkcjonariusza policji.

Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy w niniejszej sprawie polegało jednak na tym, iż oskarżony w toku szarpaniny uderzał z pięści R. L. w klatkę piersiową oraz doprowadził swym zachowaniem do jego przewrócenia się, natomiast M. K. uderzał w prawe ramię podczas wykonywania przez nich prawnych czynności służbowych. Te okoliczności wynikają z wiarygodnych zeznań obu funkcjonariuszy policji oraz świadka M. O..

Swym zachowaniem oskarżony dopuścił się również zawinionego czynu z art. 157 § 2 k.k. Czyn zarzucony oskarżonemu, zakwalifikowany z art. 157 § 2 k.k. polega na spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i obejmuje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka. W zależności od rozmiaru powstałych obrażeń możliwe jest zakwalifikowanie ich jako tzw. lekkiego uszczerbku, którego ustawowym kryterium jest naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Bez wątpienia A. P. poprzez pobicie kierującego autobusem M. O. spowodował u niego opisane w zarzucie obrażenia ciała, które nie spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na okres dłuższy niż siedem dni. Jak wskazał biegły, stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała nie pozwoliły na kwalifikację czynu oskarżonego z art. 157 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu wina oskarżonego w w/w czynach nie budzi wątpliwości, a ustalone okoliczności wynikają bezspornie z treści wiarygodnych i prawidłowo ocenionych dowodów.

Jednocześnie ustalając winę oskarżonego, Sąd zmodyfikował zarówno kwalifikację prawną zarzuconych oskarżonemu czynów, jak również zmienił opisy czynów przypisanych oskarżonemu. W ocenie Sądu bowiem zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion występku chuligańskiego. Wedle art. 115 § 21 k.k. występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Ustalając faktyczny przebieg zdarzenia, Sąd nie stwierdził aby oskarżony swoim postępowaniem wypełnił powyższe znamiona. Biorąc pod uwagę jego wyjaśnienia, jak również zeznania D. B., nie sposób uznać, że A. P. dopuścił się przypisanych mu zachowań bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu – czego wymaga zacytowany przepis ustawy. Przypisane mu czyny oskarżony popełnił na skutek sytuacji, która miała miejsce wewnątrz autobusu i która wzbudziła w nim agresję. Przyjąć zatem należało, że w pewnym stopniu zachowanie oskarżonego zostało sprowokowane zachowaniem innej nie ustalonej osoby, a zatem z możliwego do ustalenia powodu.

Sąd analizował okoliczności czynów, stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej ich szkodliwości i doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania.

Instytucja warunkowego umorzenia zgodnie z intencją ustawodawcy winna mieć zastosowanie do drobnych przestępstw. Ich zakres wyznaczony jest przez dwa elementy : przez ograniczenie na płaszczyźnie abstrakcyjnej związanej z typem czynu zabronionego oraz na płaszczyźnie konkretnej, przez określenie warunku, iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie może być znaczny („Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna.”, A. Zoll. K. Buchała, Kraków, wyd. Zakamycze, 2000r., s. 481)).

Zgodnie z art. 66 k.k. warunkowe umorzenie postępowania karnego możliwym jest w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegł porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd kierował się okolicznościami wskazanymi w treści art. 115 § 2 k.k. Zdecydowanie na korzyść oskarżonego przemawiały okoliczności popełnienia czynu wespół z rodzajem naruszonych przez niego obowiązków i stopniem ich naruszenia. Zauważyć bowiem należy, iż oskarżony działał na skutek prowokacji, niejako na skutek zdenerwowania, ale i swoim zachowaniem nie spowodował jakichś szczególnych negatywnych następstw, które można by było określić jako ciężkie naruszenie norm prawnych. Dlatego też zachowanie oskarżonego nie miało charakteru rażącego lekceważenia przepisów prawa. Ponadto w toku rozprawy oskarżony przyznał, że żałuje swojego postępowania i przeprosił M. O. za swój czyn popełniony na jego szkodę. Zdaniem Sądu właśnie te okoliczności pozwoliły na stwierdzenie, iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny.

Co zaś się tyczy winy oskarżonego to Sąd podzielił pogląd, iż stopień społecznej szkodliwości czynu wpływa na stopień zawinienia, aczkolwiek do granic możliwości przewidywania konsekwencji swojego zachowania („Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna.”, A. Zoll. K. Buchała, Kraków, wyd. Zakamycze, 2000r., s. 480). Zatem także Sąd uznał, iż wina oskarżonego nie jest znaczna.

Ponadto Sąd stwierdził koniunkcyjne zaistnienie wszelkich pozostałych przesłanek określonych w treści art. 66 k.k. warunkujących warunkowe umorzenie postępowania.

Odnosząc się do tychże przesłanek zważyć należy, iż okoliczności popełnienia czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości. Po wtóre oskarżony nie był jak dotychczas karany (vide karta karna –k.213). Ponadto w ocenie Sądu popełnienie przez niego przypisanego mu przestępstwa miało incydentalny charakter. Sąd dochodząc do tego wniosku miał w szczególności na uwadze wiek oskarżonego i okoliczność, że do tej pory A. P. nie miał żadnych konfliktów z prawem i właściwie funkcjonował w swoim środowisku. Dlatego też zachodziła względem niego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca na przyjęcie, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa.

Uznając, iż wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynów nie są znaczne Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku. Okres próby został ustalony na minimalnym poziomie, jednak okres ten zdaniem Sądu będzie w pełni wystarczający do weryfikacji postawionej prognozy zachowania oskarżonego.

Jednocześnie, warunkowo umarzając postępowanie wobec oskarżonego, Sąd sięgnął po możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz każdego z pokrzywdzonych. Mimo tego, że oskarżony swoim zachowaniem nie wywołał nadmiernie dotkliwych skutków dla pokrzywdzonych, w ocenie Sądu należało na ich rzecz zasądzić od A. P. kwoty pieniężne w wymiarze po 500 złotych dla każdego z nich, które to kwoty będą stanowiły rodzaj rekompensaty za ujemne skutki zachowania oskarżonego.

Na podstawie 624 k.p.k Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty oraz refundacji poniesionych przez Skarb Państwa wydatków postępowania, mając na uwadze okoliczność, że nałożono wobec oskarżonego obowiązek zapłaty nawiązek, w związku z czym dalsze obciążanie go kosztami postępowania byłoby niecelowe.